

# KORPUS OCHRONY POGRANICZA 1924 — 1939

...CZEKA WAS  
ZADANIE TRUDNE,  
WYMAGAJĄCE  
ŻOŁNIERSKIEGO  
POŚWIĘCENIA,  
HARTU WOLI I SIŁY  
CHARAKTERU...

Fragment rozkazu gen. bryg. Henryka Odrowąża-  
Minkiewicza do żołnierzy Korpusu Ochrony  
Pogranicza z 23 października 1924 r.



INSTYTUT PAMIĘCI  
NARODOWEJ  
Oddział w Lublinie



FUNDACJA  
PAMIĘCI  
NARODÓW



Koordynacja projektu: Magdalena Śladecka | Autor: Sebastian Nowakowski  
Projekt graficzny: Agnieszka Radzik | Recenzja: dr hab. Jacek Rumanek, Łukasz Pogoda

Instytut Pamięci Narodowej - KŚZpNP Oddział w Lublinie składa podziękowanie Stowarzyszeniu  
Weteranów Polskich Formacji Granicznych za udostępnienie materiałów ikonograficznych  
ze zbiorów prywatnych członków Stowarzyszenia: Przeszowi Waldemarowi Bochańskiemu,  
Wiceprezesowi Andrzejowi Olichwirukowi, Marii Rubas, Jackowi Kozakowi oraz Piotrowi Woseńczukowi.

Na wystawie wykorzystano karty komiksu "Reduta Tynne" (autorzy: Paweł Kasperek,  
Michał Konarski, Sebastian Nowakowski) wydane przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział  
w Lublinie oraz Fundację Pamięci Narodów przy wsparciu Fundacji Banku Gospodarstwa Krajowego.

Partner:



# TRZYMAMY STRAŻ

1.

*Trzymamy straż, trzymamy straż  
U naszych ziem rubieży.  
Śpiewa nam dumny sztandar nasz  
Sławę kresowych rycerzy.*

*Każdy graniczny Polski słup  
Przez trud nasz utwierdzony,  
Żelazny nasz żołnierski ślub  
Do końca wypełniony.*

*Czuwamy w dzień, czuwamy w noc,  
Karabin dzierżąc w dłoni,  
Nie mięknie hart, nie słabnie moc  
W potyczkach, ni w pogoni.*

*Trzymamy straż, trzymamy straż  
U naszych ziem rubieży.  
Śpiewa nam dumny sztandar nasz  
Sławę kresowych rycerzy.*

*Trwamy, gotowi gradem kul  
Odeprzeć złe napady,  
Biegną wśród błot i puszczy i pól  
Patroli naszych ślady.*

Trzymamy straż (pieśń żołnierzy KOP)  
Kalendarzyk żołnierza K.O.P., Warszawa 1939, s. 14.

▼ Żołnierze KOP, „Łutki Dwór”, 3 lipca 1930 r. Fot. ze zbiorów Piotra Waserliczuka







INSTYTUT PAMIĘCI  
NARODOWEJ  
Oddział w Lublinie

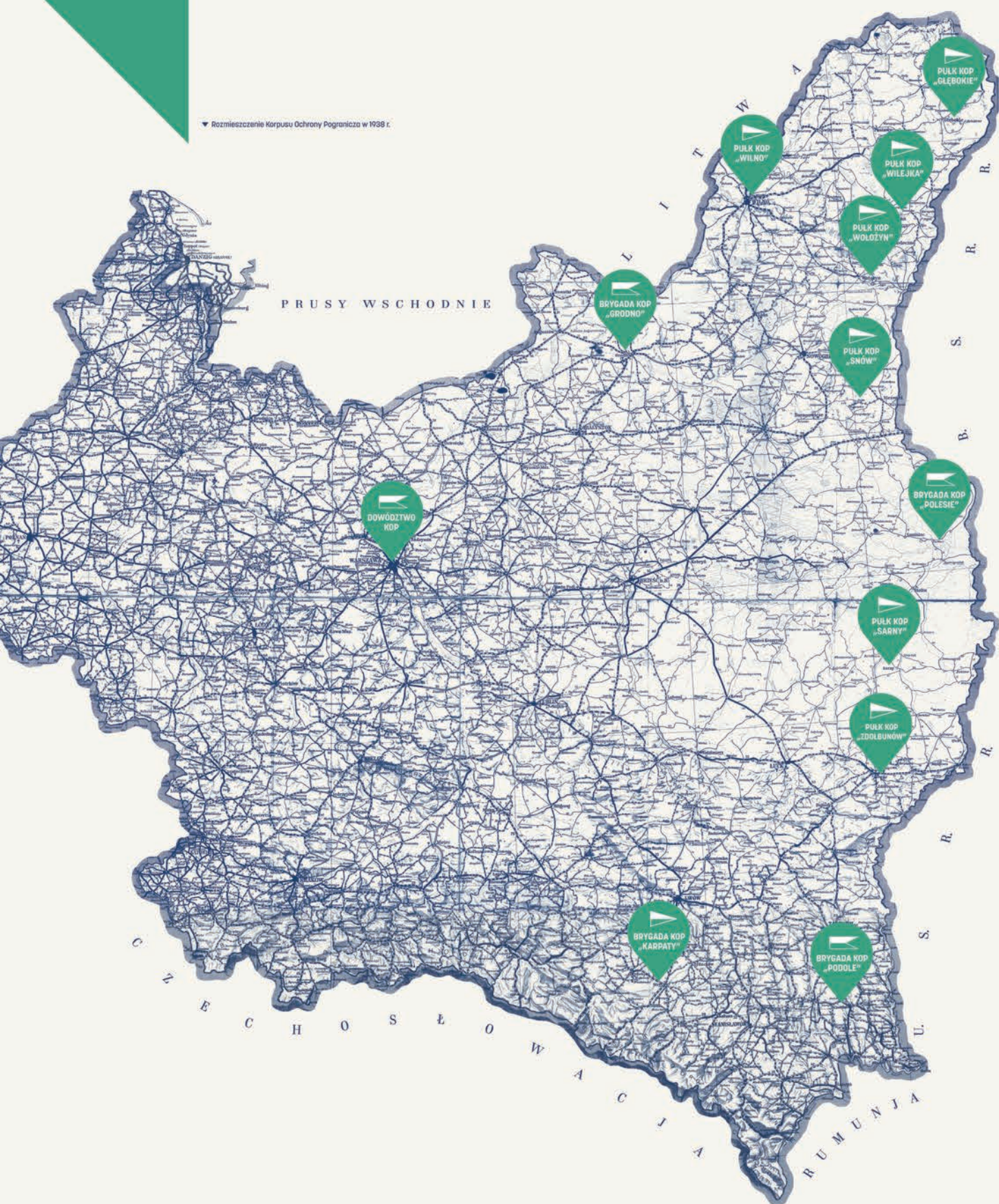
W 2024 roku obchodzimy

# 100. ROCZNICĘ

# 3.

powołania do życia Korpusu Ochrony  
Pogranicza – specjalnej formacji granicznej  
o charakterze wojskowym, strzegącej  
wschodniej rubieży państwa polskiego  
w latach 1924 – 1939.

▼ Rozmieszczenie Korpusu Ochrony Pogranicza w 1938 r.



**Zasadniczym powodem utworzenia formacji była postępująca anarchia ośrodków władzy na kresach wschodnich II RP. Codzienne obawy ludności pogranicza o zdrowie i życie przeplatały się z informacjami o kolejnych napadach rabunkowych, podpaleniach, a nawet mordach, dokonywanych przez szajki przemytniczo-bandyckie lub zorganizowane grupy dywersyjne – nierzadko inspirowane z Moskwy – które pod płaszczykiem „walki o wolność” destabilizowały życie społeczne.**

4.

*Narodom gwałtem wcielonym do państwa polskiego, poniewieranym i uciskanym, II Zjazd KPRP zapewnia poparcie polskich mas robotniczych w ich walce o wyzwolenie narodowe, o prawo swobodnego stanowienia o swoim losie. Na gwałcie i ucisku narodowości zbudowane są rządy burżuazji i obszarnictwa w całej Polsce. Zupełna wolność narodowa Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, ich całkowite prawo do ziem ich ojców, do połączenia z ich braćmi po drugiej stronie słupów granicznych wbitych w żywe ciało ich narodów (...) - to warunek zdobycia prawdziwej wolności dla ludu polskiego, warunek jego wyzwolenia z jarzma rodzimych kapitalistów i obszarników.*

Fragment Manifestu II Zjazdu Komunistycznej Partii Polski



▼ Żołnierze KOP przy słupach granicznych. Fot. ze zbiorów Jacka Kozaka



//

*Na ziemiach umęczonych długoletnią wojną zapanował znowuż gwałt i terror. Cichy, pracujący w pocie czoła mieszkańiec wsi i miast nie jest pewny dnia ani godziny.*

*W tych warunkach cała ludność Województw Kresowych spogląda na żołnierzy KOP, jako na swoich właściwych obrońców. Żołnierze, nie możecie tego zaufania stracić.*

*Musicie stać się naprawdę obrońcami biednej, żyjącej w ciągłej obawie o swoje życie i mienie ludności. Musicie wierną i wytrwałą służbą zapewnić ludności ład i spokój, zagwarantować bezpieczeństwo. Imię wasze, imię żołnierza Korpusu powołanego do ochrony granic musi być z ufnością i szacunkiem wymawiane przez całą ludność, a jednocześnie być postrachem dla bandytów.*

5.

gen. bryg.  
Henryk Odrowąż-

Min  
kie  
wicz

1880-1940

Pierwszy  
dowódca KOP-u.





# Wiosną 1924 r. odnotowano blisko 300 różnego rodzaju przestępczych ataków na mienie, zdrowie i życie ludności pogranicza.

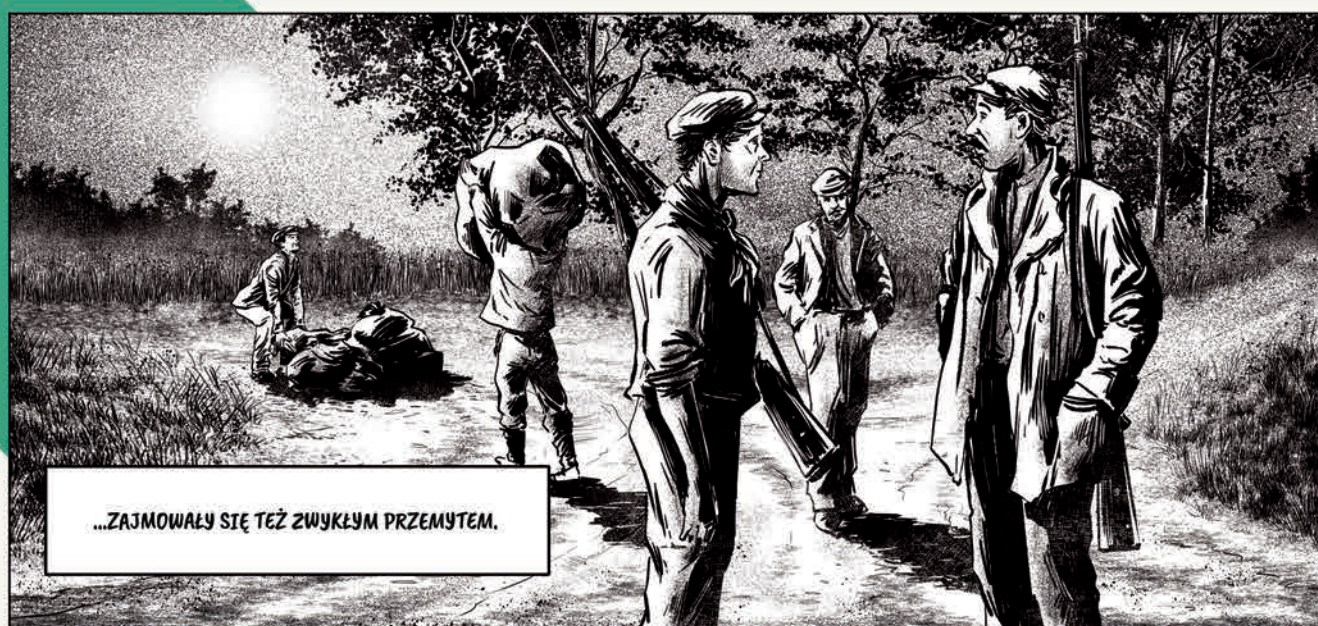
Latem nastąpiło apogeum terrorystycznych rajdów. Nocą z 18/19 lipca zaatakowano miasteczko Wiszniew, natomiast z 3/4 sierpnia ponad 100-osobowa sowiecka grupa dywersyjna uzbrojona m.in. w broń maszynową napadła, opanowała, a następnie obrabowała przygraniczną miejscowość Stołpce. Wśród śmiertelnych ofiar było siedmiu policjantów i jeden urzędnik starostwa.

▼ Cyryl Orłowski i Stanisław Woupczasow (którego oddział w sierpniu 1924 r. zaatakował Stołpce) – dowódcy komunistycznych bojówek prowadzących dywersyjne akcje na terytorium II RP.



▼ Zuchwały napad bandytów na Stołpce, Światowid nr 3/1924, str. 2-3.





Wobec narastającej fali bezprawia,  
oczekiwanie podjęcia zdecydowanych  
kroków i zapewnienie skutecznej ochrony  
pasa granicznego było nie tylko pilnie  
pożądane przez ludność pogranicza,  
ale także przez część opinii społecznej,  
polityków i prasę.

8.



W drugiej połowie sierpnia, w Spale na posiedzeniu Politycznego Komitetu Rady Ministrów rządu Władysława Grabskiego, w obecności prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego, na wniosek ministra spraw wojskowych gen. dyw. Władysława Sikorskiego i ministra spraw wewnętrznych Zygmunta Hübnera, podjęto uchwałę o utworzeniu korpusu granicznego.

9.

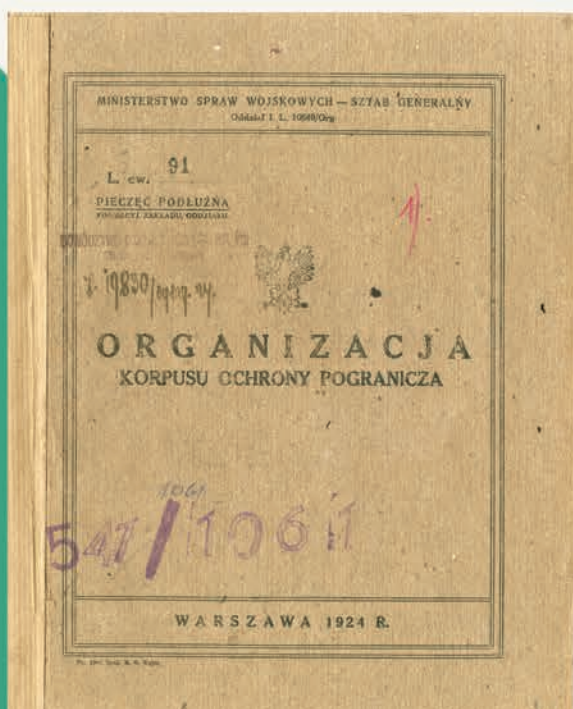


# 10.

## Rozkazem ministra spraw wewnętrznych z dnia 12 września 1924 r. powołano do życia Korpus Ochrony Pogranicza.

Zadania KOP-u wynikały z instrukcji, opracowanej przez Sztab Generalny Wojska Polskiego. Głównym celem była szeroko rozumiana ochrona kordonu wschodniego i północnego (Sowiety, Litwa, Łotwa) w zakresie zwalczania nienaruszalności granicy państwa (później także ochrony znaków), przemytu ludzi, broni, towarów, a w razie wojny współdziałanie z wojskiem. Zakres obowiązków jednak szybko zmieniał się wraz z sytuacją na pograniczu i do zadań formacji włączono walkę z rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych czy też np. przeciwdziałanie alkoholizmowi.

▼ Okładka Legitymacji Odznaki Korpusu Ochrony Pogranicza.  
Fot. ze zbiorów Andrzeja Olichwira



▲ Oprawa rozkazu organizacyjnego Korpusu Ochrony Pogranicza wydano przez Sztab Generalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 17 IX 1924 r.



Struktura formacji została oparta na zasadach wojskowych. Schemat organizacyjny korpusu obejmował: dowództwo wraz ze sztabem, brygady ochrony pogranicza, kompanie i strażnice jako najmniejsze jednostki organizacyjne.

11.

**Etatowo Korpus miał liczyć około 28 tys. żołnierzy, podoficerów i oficerów.**

Pierwsze posterunki na najbardziej zagrożonych odcinkach granicznych wschodnich województw: wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego KOP przejął już pod koniec października 1924 r.

Docelowo na całej długości pogranicza z ZSRS, Łotwą, Litwą, częściowo w Prusach Wschodnich i Rumunii – razem ok. 2335 km

▼ Grupa żołnierzy KOP-u na tle strażnicy. Krużnica, 3 lipca 1930 r. Fot. ze zbiorów Piotra Wasiełczuka





INSTYTUT PAMIĘCI  
NARODOWEJ  
Oddział w Lublinie

//

*Pamiętajcie, że za zabezpieczenie granicy  
jesteście odpowiedzialni. Pamiętajcie,  
że przyszłość Polski budujecie swą pracą  
na Jej wschodnich rubieżach!*

*Pamiętajcie, że w razie wojennej potrzeby  
Wy pierwsi trudny egzamin żołnierski zdawać  
będziecie, że od Was w pierwszym rządzie  
dobre imię Żołnierza Polskiego  
i dalsze losy wojny zależeć będą.*

gen. bryg.  
Stanisław

Tes  
saro-  
Zosik

1891-1933

Drugi dowódca  
KOP-u.



12.

//

13.

*Młodzi i niedoświadczeni w służbie granicznej poprzednicy Wasi ofiarnością i męstwem szybko zaprowadzili upragniony spokój i nauczyli wroga żywić szanować polską granicę. Praca u granic kosztowała wiele ran i krwi, a nielitościwa śmierć niejednokrotnie wyrywała swe ofiary z grona najodważniejszych.*

*Wspominając tę ofiarną pracę, która takie chlubne dała nam rezultaty, przede wszystkim oddajmy swą cześć tym, których mogły rozsiane po ziemiach pogranicza dają świadectwo, że słupy graniczne są naszą, polską krwią utwierdzone.*

gen. bryg. Jan

Kruszewski

1888-1977

Trzeci dowódca  
KOP-u.



//

14.

*Dnia 17 września około godz. 5 otrzymałem w Dawidgródku pierwsze wiadomości z odcinków granicznych o agresywnym zachowaniu się bolszewików i o próbach przekroczenia granicy. Godziny późniejsze pozwoliły stwierdzić, że po stronie bolszewickiej oprócz oddziałów pogranicznych wystąpiły również wojska regularne. (...) Już po pierwszych wiadomościach o próbach przekroczenia granicy przez bolszewików wydałem zarządzenia przeciwstawienia się energicznego tym próbom. W godzinach późniejszych wydałem rozkazy szczegółowe, ustalające sposób walki, organizację oraz zadania oddziałów. Zdawałem sobie w całej pełni sprawę ze słabości własnych sił.*

gen. bryg.  
Wilhelm Orlik-

Rüc  
ke  
mann

1894-1986

Czwarty  
dowódca KOP-u.





INSTYTUT PAMIĘCI  
NARODOWEJ  
Oddział w Lublinie

**W ciągu pierwszych pięciu lat, na rzecz Korpusu wykonano intensywne roboty budowlane, których kubatura była liczona w setkach tysięcy metrów sześciennych.**

15.



▲ Budowa kładki przez żołnierzy Korpusu na bagnach.  
Fot. Na strażnicy i w domu, Warszawa 1938, s. 200.

Ponadto żołnierze formacji położyli linie telegraficzne i telefoniczne, zbudowali sieć dróg, mostów, a także udzielali ludności pogranicza pomocy medycznej, weterynaryjnej, oraz wznosili budowle świeckie i religijne.

▼ Budowa domu ludowego w Woli Rycerskiej wznieśionego przy pomocy KDP. Fot. Na strażnicy i w domu, Warszawa 1938, s. 281.



„Do końca 1925 r. zbudowano blisko 6 000 km linii telefonicznych stałych i półstałych. Zainstalowano 100 centrali i prawie 490 aparatów telefonicznych, 5 aparatów Hughesa, 5 aparatów Morse. Do ich budowy zużyto drutu żelazno-ocynkowanego o wadze 506 000 kg, 240 000 szt. haków, 245 000 sztuk izolatorów.

**Rozbudowa sieci łączności została zakończona w roku 1929.”**

*W pierwszą rocznicę objęcia służby na granicach Rzeczypospolitej 1924 – 1925, Warszawa 1925.*

# 16.



Powstało łącznie  
**14 000 km**  
linii telefonicznych  
stałych



Uruchomiono  
**230**  
central telefonicznych



Zainstalowano ok.  
**1500**  
aparatów  
telefonicznych

▼ Łącznościowcy KOP-u podczas naprawy w warsztacie.  
Fot. ze zbiorów Piotra Waseficzyka



„Lekarze powiatowi rozrzućeni na znacznych przestrzeniach nie są w stanie zawsze i wszędzie we właściwym czasie wykryć i przeciwdziałać natychmiast rozpowszechnieniu się chorób zakaźnych, a lekarzy wolno praktykujących nie ma tu prawie wskutek niekorzystnych warunków pracy.

**To też lekarze KOP muszą nie tylko leczyć żołnierzy, lecz także nieść pomoc ludności cywilnej w najszerszym zakresie.**

Oprócz udzielania pomocy w chorobach i przy porodach są lekarze KOP czynni w setkach nieszczęśliwych wypadków, jak postrzelenia, zranienia siekierą lub narzędziami rolniczymi, kopnięcia, pogryzienia przez zwierzęta, złamanie rąk i nóg, oparzenia i potłuczenia, otrucia itp.”

Fragment wspomnień kpt. KOP Józefa Kobylańskiego

P. Knap, Służba Zdrowia Korpusu Ochrony Pogranicza (1924 – do mobilizacji 1939)

# 17.



▲ Poroda weterynaryjna zimą w latach 30. XX w.  
Pat. Na strażnicy i w domu, Warszawa 1939, s. 210.

▼ Opieka stomatologiczna ludności cywilnej w wojskowej izbie  
chorych w drugiej połowie lat 30. XX w.  
Pat. Na strażnicy i w domu, Warszawa 1939, s. 210.





INSTYTUT PAMIĘCI  
NARODOWEJ  
Oddział w Lublinie

Zimą 1937 r., w punktach  
dożywiania zorganizowanych  
przez KOP, posiłki otrzymało

# PONAD 9000 DZIECI.

# 18.



▲ Najmłodsi goście na wigili w strażnicy KOP-u zimą w latach 30. XX w. Fot. *Na strażnicy i w domu*, Warszawa 1938, s. 209.



▲ Akcja dożywiania ludności przez Korpus Ochrony Pogranicza, 1929 r.  
Fot. ze zbiorów Piotra Wasanickiego

Kopiści, poza licznymi zadaniami służbowymi wspierali także miejscową ludność, m.in. poprzez niesienie pomocy potrzebującym w czasie katastrof (pożary, powódzie, zasy py śnieżne) oraz zbiórki pieniężne, które były przeznaczone na różnego rodzaju potrzeby (zakup odzieży, obuwia, podręczników i organizacje wakacyjnych wyjazdów dla najbardziej potrzebujących dzieci z rodzin pogranicza bez względu na narodowość czy wyznanie).

Składki na Fundusz Społeczny KOP były zależne od stopnia służbowego i wynosiły od 24 do 180 złotych rocznie. W 1932 r. zebrano kwotę ponad 53 000, a w 1937 r. już około 70 000.



▼ Akcja dożywiania dzieci przez KOP w latach 30. XX w.  
Fot. *Na strażnicy i w domu*, Warszawa 1938, s. 210.

# **Straż Pożarna KOP w latach 1926 – 1935 brała udział w 1 300 różnych akcjach.**

# 19.

Ponadto w walce  
z ogniem brali  
także udział inni  
kopiści niebędący  
w strukturach  
Straży Pożarnej KOP.



▲ Zalany posterunek Zandarmerii 17 Batalionu KOP. Dawidgródek, kwiecień 1932 r.  
Fot. ze zbiorów Piotra Wasieńczuka

▼ Kopowska straż pożarna, Sejny lata 30. XX w.  
Fot. ze zbiorów Piotra Wasieńczuka



KOP POMAGAŁ TEŻ LUDNOŚCI  
PODCZAS KLĘSK ŻYWIOŁOWYCH.





Z okazji różnych świąt zapraszano okolicznych mieszkańców na spektakle przygotowane przez żołnierskie, amatorskie zespoły teatralne, zabawy taneczne, wspólne słuchanie radia lub projekcje filmów z kinematografów, które obejmowały w 1939 r. blisko 2 tys. miejscowości i gromadziły ok. 300 tys. widzów. Ponadto korpus budował domy ludowe dla organizacji społecznych oraz zakładał wiejskie spółdzielnie.



▲ Defilada orkiestry KOP. Fot. ze zbiorów Jocka Kozaka

**„Spółdzielnie nasze, w porównaniu do spółdzielni formacji wojskowych, mają większe zadania, gdyż będąc na rubieżach Polski, walczą z niezdrowym handlem tamtejszym, dla którego są solą w oku.”**

*W pierwszą rocznicę służby na wschodniej granicy Rzeczypospolitej 1924 – 1925, Warszawa 1925, s. 30*

▼ Teatr amatorski KOP. Fot. ze zbiorów Marii Rubas



22.



▼ Afisz z repertuarem kina KDP „Polesie”. Fot. ze zbiorów Sebastiana Nowakowskiego

Komedia muzyczna wg Wincentego Rapackiego · film polski p. t.

# PAPA SIE ZENI

W rolach głównych:

Film humoru, piosenki i tańca! Z piosenką na ustach,  
z radością w sercach przedefiniują przed Wami najlepsi  
wesołkowie polskiego ekranu.

**Polska komedia muzyczna utrzymana w najlepszym stylu zagranicznym.**

Łuniniec

poniedziałek i wtorek 15 i 16. V.  
godz. 18,45 i 21.

Seans dla młodzieży  
od lat 12  
w czwartek godz. 16-18 za opłatą 20 zł.

## Mikaszewicze

piątek 19. V. godz. 18.45 i 21.

## Sienkiewicze

środa 17. V. godz. 20-ta

# 23.

## Misja kulturalno-oświatowa

(orkiestry, biblioteczki, teatryki, kina objazdowe) to nie tylko nieoceniony wkład w niesienie kaganka kultury na terenach, gdzie poza ośrodkami miejskimi prasa, książki i kino należały do rzadkości, ale również zmniejszenie wpływu bolszewickiej propagandy.

### I. Praca społeczna i jej zadania w K.O.P.

1. Praca społeczna K.O.P. polega na świadomym i zorganizowanym oddziaływaniu na ludność pogranicza przy użyciu form oświatowych, kulturalnych i propagandowych.

2. Celem pracy społecznej K.O.P. jest pozyskanie ludności pogranicza dla państwa, a przez to ułatwienie Korpusowi spełnienie powierzonych mu zadań.

3. Aby cel ten osiągnąć, należy:

- otoczyć opieką ludność narodowości polskiej i utrzymać w pełnej świadomości narodowo-państwowej,
- dążyć do przywrócenia świadomości narodowo-państwowej tej ludności, która kiedyś była polska, a tylko wskutek wynarodowienia przez zaborców zatraciła swoją świadomość narodową,
- starać się oddziaływać przez kulturę polską na mniejszości narodowe z zachowaniem jednak pewnych odrębności regionalnych,
- uodparniać psychikę ludności pogranicza na wszelkie obce działania propagandowo-destrukcyjne.
- ~~zwiększać i rozwijać działalność kulturalną i oświatową.~~

### II. Teren pracy.

4. Terenem pracy społecznej poszczególnych dowódców jest zasadniczo obszar ochrony K.O.P., a w szczególności: w jednostkach granicznych - przydzielone odcinki granicy,

▲ Fragment rozkazu dziennego zawierającego wytyczne dla żołnierzy KOP w sprawie pracy społecznej, Warszawa 15 VII 1928.  
Fot. ze zbiorów Andrzeja Olszewskiego

▼ Biblioteczka w strażnicy KOP. Na strażnicy i w domu, Warszawa 1938, s. 281.  
Fot. ze zbiorów Sebastiana Nowakowskiego





**„Słowem, propagować  
to wszystko, co w sumie  
może stanowić  
materialne i moralne  
fortyfikacje państwa”.**

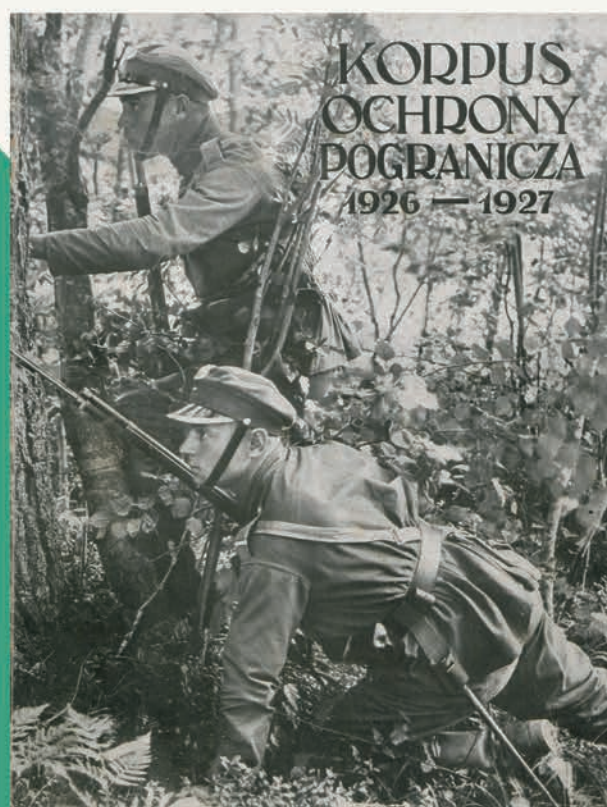
24.

Formacja mogła poszczycić się wydaniem kilku stałych tytułów takich jak:

„Jednodniówka”, „Na strażnicy i w domu”, „Kalendarzyk Korpusu Ochrony Pogranicza”, gazeta ścienna „Na Straży”, czy też publikacjami w ramach Biblioteczki Korpusu Ochrony Pogranicza, których nakład przekraczał ponad 100 000 egzemplarzy.



▲ Jednodniówki Korpusu Ochrony Pogranicza.  
Fot. ze zbiorów Sebastiana Nowakowskiego



**„Biuletyn oświatowo-  
propagandowy K.O.P jest  
od 1 marca b. r. stałym łącznikiem  
instrukcyjno-metodycznym  
między organem kierowniczym  
K.O.P. a instruktorami (otrzymują  
go po za tym wszyscy dowódcy  
strażnic, kompanii, batalionów itd.).”**

*Na strażnicy i w domu 1935, dodatek Korpus Ochrony Pogranicza  
w pracy oświatowo-społecznej, Warszawa 1936, s. 10.*

▼ Publikacje KOP *Na strażnicy i w domu* (z lat 1933, 1935, 1936) oraz *Kalendarzyk żołnierza K.O.P.*, Warszawa 1938.  
Fot. ze zbiorów Sebastiana Nowakowskiego



Trzy lata po utworzeniu KOP posiadał już blisko pół tysiąca bibliotek i biblioteczek, a znajdowało się w nich około 40 tys. książek, dostępnych także dla miejscowej ludności. Z czasem liczba woluminów przekroczyła 60 tysięcy.

„W 1925 roku ilość wypożyczeń kształtowała się na poziomie ok. 30 000 udostępnionych książek. W roku 1935 to już ponad 60 100 użyczeń. Natomiast w 1938 roku tylko w pierwszym półroczu odnotowano ponad 67 000 pobrań”.

*Na strażnicy i w domu 1935, dodatek Korpus Ochrony Pogranicza w pracy oświatowo-społecznej, Warszawa 1936, s. 6,7.*

▼ Jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza. Fot. ze zbiorów Sebastiana Nawakowskiego



26.



**Korpus edukował  
nie tylko ludność,  
ale sam również dbał  
o podniesienie  
wykształcenia swoich  
żołnierzy. Prelekcje  
organizowano nie tylko  
w strażnicach  
i świetlicach, ale również  
w szkolnych ławach.**

27.

Jedną z podstawowych form pracy oświatowej była Żołnierska Szkoła Początkową, która posiadała III stopnie nauczania, a świadectwa jej ukończenia były traktowane na równi z dyplomami odpowiednich poziomów publicznych szkół powszechnych. Na przestrzeni lat opuściło ją kilkadziesiąt tysięcy absolwentów.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również organizowany z Powszechnym Uniwersytetem Korespondencyjnym roczny Kurs Nauki Obywatelskiej.



▲ Świadectwo ukończenia Centralnej Szkoły Podoficerskiej Korpusu Ochrony Pogranicza w Oświecim przez st. strzelca Edwarda Jedynika. Oświecim, 3 marca 1933 r.  
Fot. ze zbiorów Andrzeja Olińczewskiego

▼ Fotografia pamiątkowa promocji podoficerów niezawodowych kompanii szkolnej Ciężkich Karabinów Maszynowych Centralnej Szkoły Podoficerskiej KOP w Oświecim. Fot. ze zbiorów Jacka Kozaka



**Formacja posiadała  
własną służbę  
wywiadowczą  
i kontrwywiadowczą,  
którą początkowo  
zajmował się  
Samodzielny Referat  
Wywiadowczy  
Dowództwa KOP.**

Do głównych zadań wywiadu należało:  
prowadzenie działalności szpiegowskiej  
i kontrwywiadowczej na terenie stacjonowania  
KOP, w tym infiltracji życia politycznego  
i społecznego kresów wschodnich. Prowadzenie  
rozpoznania i przeciwdziałania służb  
granicznych krajów sąsiednich oraz zwalczanie  
przemytu. Struktury wywiadu i kontrwywiadu  
KOP przeszły kilka reorganizacji w czasie swojej  
działalności.

28.

Tylko w 1932 r. kontrwywiad Korpusu  
Ochrony Pogranicza rozpracował  
116 spraw szpiegowskich związanych  
z działalnością wywiadu sowieckiego  
w działalność którego było zaangażowanych  
247 osób.

M. Jabłonowski, J. Prochwicz, *Wywiad Korpusu Ochrony Pogranicza  
1924 – 1939*, Warszawa 2003/2004, s. 67.



▲ Plakat propagandowy Wydawnictwa Samodzielnego Referatu Wychowania Żołnierza KOP.  
Fot. ze zbiorów Andrzeja Olszewskiego

▼ Pomieszczenia wywiadu w Batalionie KOP „Dederkały” w 1938 r. Napis na tablicy brzmi:  
„Baczność przed szpiegami! Strzeż tajemnic wojskowych!” Fot. ze zbiorów Marii Rubas



**„W ciągu pierwszego roku istnienia K.O.P. zatrzymano na granicy przeszło 5 000 osób, odparto 89 zbrojnych band, które usiłowały przekroczyć granicę Polski, wytropiono i zlikwidowano 51 band. W walkach zginęło i zostało rannych w ciągu tego roku 18 żołnierzy”**

*Na Strażnicy i w domu, Warszawa 1935, s. 105.*

„Zasadniczym powodem szerzenia się przemytu indywidualnego jest nędza ludności naszych północno-wschodnich kresów. Przemyt zorganizowany natomiast jest uprawiany przez szajki przemytnicze, świetnie na ogół zorganizowane i wyposażone technicznie, rozporządzające przeważnie znacznymi funduszami i niejednokrotnie działające w ścisłym związku z władzami państw ościennych”

*Fragment sprawozdania z walki z przestępstwami na szkodę skarbu państwa w okresie budżetowym 1935/1936, Warszawa 1936, s. 17,21.*

29.



▲ Odznaka Pamiątkowa Korpusu Ochrony Pogranicza „Za służbę graniczną”. Fot. ze zbiorów Andrzeja Oleśniewskiego

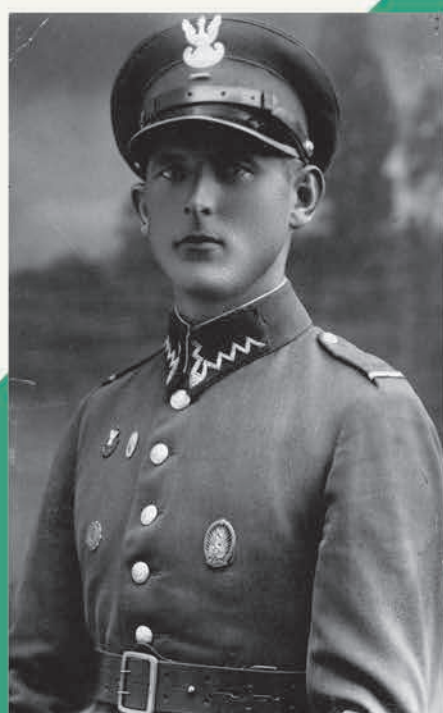
▼ Pozorowanie zatrzymanie przemytnika przez żołnierzy KOP. Fot. ze zbiorów Piotra Waleńcziuka





▲ Kapral Korpusu Ochrony Pogranicza  
z odznaką pamiątkową KOP. Fot. ze zbiorów Jacka Kozaka

30.



★ Starszy szeregowy Korpusu Ochrony  
Pogranicza z odznaką pamiątkową KOP.  
Fot. ze zbiorów Andrzeja Oliwieruka

## Charakterystyczne czapki, tzw. „kopówki”

znaczyły zielono-granatowe  
barwy, które na pograniczu  
polsko-sowieckim oznaczały  
spokój i bezpieczeństwo.

▼ Fotografia pamiątkowa żołnierzy KOP. Fot. ze zbiorów Andrzeja Oliwieruka









INSTYTUT PAMIĘCI  
NARODOWEJ  
Oddział w Lublinie

# W rytmie kresowego życia rodzina stanowiła jedną z największych podwalin pogranicznej służby.

# 33.



▲ Leśna przechadzka  
Fot. ze zbiorów Jacka Kozaka



▼ Żołnierze KOP wraz z bliskimi i znajomymi. Fot. ze zbiorów Piotra Wasieńczuka



▼ Zdjęcie grupowe żołnierzy KOP wraz z rodzinami, Dedykacja lata 30 XX w. Fot. ze zbiorów Marii Rubas

# Niemniejszą wartością był różnego rodzaju sport,

# 34.

który nie tylko  
pozwalał rywalizować,  
ale również podnosić  
fizyczną tężyznę tak  
bardzo potrzebną  
w codziennej ciężkiej  
służbie.



▲ Zdjęcie pamiątkowe żołnierzy KDP  
w strojach piłkarskich. Fot. ze zbiorów  
Marii Rubas



▲ Zdjęcie pamiątkowe z kurtki ok. 1938 r. Fot. ze zbiorów Marii Rubas

▼ Zdjęcie pamiątkowe żołnierzy KDP podczas zawodów sportowych.  
Fot. ze zbiorów Piotra Wosiecznika



▼ Zdjęcie drużyny piłkarskiej KDP „Dederkały”.  
Fot. ze zbiorów Marii Rubas



Wspólnie spędzane  
uroczyści państwowe,  
kościelne i prywatne  
cementowały  
kresową społeczność.

35.

▼ Żołnierze KDP z najbliższymi podczas wycieczki plenerowej. Fot. ze zbiorów Jacka Kozaka



▲ Żołnierze KDP z rodzinami. Fot. ze zbiorów Jacka Kozaka

▼ Kawaleria KDP podczas jednej z defląd. Fot. ze zbiorów Piotra Waserliczuka



▲ Żołnierze KDP oraz miejscowa ludność w oczekiwaniu na gości. Fot. ze zbiorów Piotra Waserliczuka



▲ Ostatnia chwila przed apelem. Fot. ze zbiorów Andrzeja Olichwieruka



▲ Defladowym krokiem. Fot. ze zbiorów Piotra Waserliczuka





Latem 1939 roku Korpus Ochrony Pogranicza zmobilizował ponad 30 000 żołnierzy (były to siły przewyższające stan etatowy formacji z maja – ponad 25 000 żołnierzy). Rezerwiści, żołnierze i oficerowie zasilili praktycznie wszystkie wielkie zgrupowania Wojska Polskiego. Pomimo znacznego rozdzielenia żołnierze KOP-u, w wielu miejscach (pod Wizną, Węgierską Górką, Tynnem, Szackiem, Wilnem, Grodnem i na Helu) zapisali bohaterską kartę w historii obrony Polski.

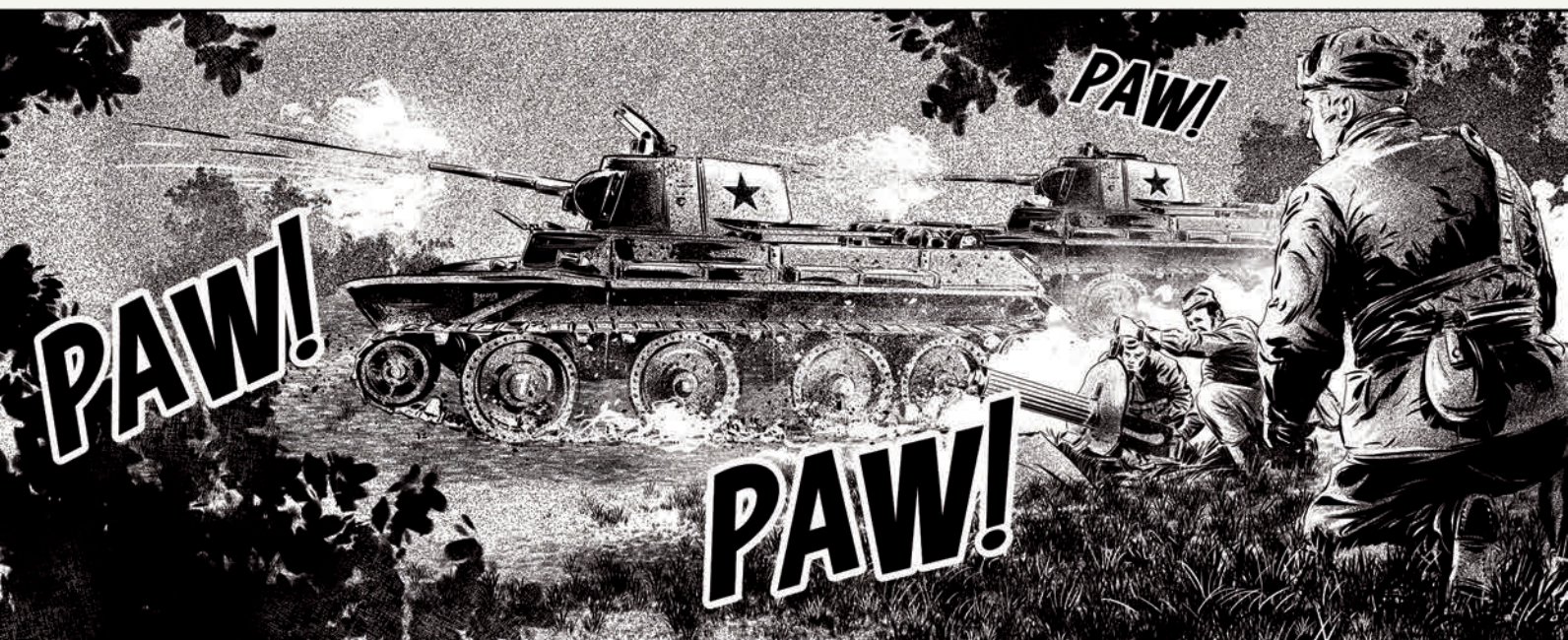
36.

18 WRZEŚNIA 1939 ROKU,  
REJON UMOCNIEŃ SARNY,  
PRZEDPOLE OKOLIC TYNNE.



Pozbawione części sprzętu wojennego (dział, ciężkich karabinów maszynowych) pozostałe na Wschodzie oddziały, w niepełnych stanach etatowych i zasilone rezerwistami przyjęły na siebie pierwszy cios sowieckiego ataku i w miarę swoich skromnych możliwości stawiały na granicy opór, a wycofujące się na Zachód zgrupowanie dowódcy KOP gen. Wilhelma Orlik-Rücekamanna praktycznie każdego dnia zadawało straty Sowietom.

# 37.



Trudno oszacować straty osobowe KOP-u w czasie wrześniowej obrony Polski. Tym bardziej, że kopieści byli postrzegani przez Sowieców jako krzewiciele polskości na Kresach Wschodnich II RP, a zarazem nieprzejednani wrogowie ideologii komunistycznej, więc szczególnie ich nienawidzono i nierzadko mordowano. Stanowili po wojsku i policji trzecią co do liczności grupę jeńców zamordowanych na wschodzie wiosną 1940 roku, a losy niejednej rodziny kopowskiej znalazły swój tragiczny koniec na dalekiej Syberii lub w stepach Kazachstanu.

# 38.

20 WRZEŚNIA PPŁK NIKODEM SULIK WYCOFUJE SIĘ Z REJONU SARN I DOŁĄCZA DO RESZTY UGRUPOWANIA KOP GEN. WILHELMA ORLIK-RÜCKEMANNA



1 PAŹDZIERNIKA 1939 ROKU GEN. WILHELM ORLIK-RÜCKEMANN KOŃCZY SZLAK BOJOWY KOP. CZĘŚĆ ŻOŁNIERZY POD OKUPACJĄ NIEMIECKĄ PODJĘŁA WALKĘ W KONSPIRACJI.

ZGRUPOWANIE KOP GEN. WILHELMA ORLIK-RÜCKEMANNA PRZEBIJA SIĘ PRZES BUG, WALCZĄC Z KILKOMA JEDNOSTKAMI SOWIECKIMI.



CI, KTÓRZY ZOSTALI PO SOWIECKIEJ STRONIE, W WIĘKSZOŚCI ZGINĘLI, ZAŚ POJMANI PRZES SOWIETÓW OFICEROWIE KOP ZOSTALI STRACENI W KATYNIU I CHARKOWIE.

LEGENDA PPOR JANA BOŁBOTTA JEST NADAL ŻYWA. ZOSTAŁ POŚMIERTNIE ODZNACZONY KRZYŻEM SREBRNYM ORDERU VIRTUTI MILITARI, A JEGO IMIENIEM NAZWANO JEDNĄ Z NADBUŻAŃSKICH PŁACÓWEK STRAŻY GRANICZNEJ.

